

Sygn. akt I ACa 974/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 29 listopada 2018 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puzkarska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.(poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt I C 863/15

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że nakazuje pozwanej utrzymywanie określonego w nim oświadczenia przez okres 7 dni, oddalając dalej idące powództwo w tym zakresie;***

***II. oddala apelację pozwanej w pozostałej części, a apelację powódki w całości;***

***III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Byszewska Beata Kozłowska

***Sygn. akt I ACa 974/17***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lipca 2016 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., powódka A. M. oraz Fundacja (...) z siedzibą w W. domagała się udzielenia ochrony naruszonych dóbr osobistych poprzez:

- nakazanie (...) Sp. z o. o. zaprzestania rozpowszechniania na portalu „(...)” informacji dotyczących Pani O. M., które naruszają jej dobra osobiste w postaci wizerunku, godności oraz dobrego imienia;

- nakazanie (...) Sp. z o. o. zaprzestania rozpowszechniania na portalu „(...)” zniesławiających komentarzy pod wskazanymi w pozwie artykułami, które naruszają dobra osobiste Pani O. M. w postaci dobrego imienia oraz godności;

- nakazanie (...) Sp. z o. o. opublikowania, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, na głównej stronie portalu „(...)” czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z programem MS WORD, w ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 x 500 pikseli (px), w górnej części wyżej wymienionej strony, w sposób umożliwiający zapoznanie się z treścią przeprosin niezwłocznie po otwarciu strony, oraz utrzymywanie na niej przez okres 30 dni od dnia opublikowania, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu, przeprosin o następującej treści:

„PRZEPROSINY

Właściciel portalu (...) - (...) Sp. z o. o. przeprasza Panią O. M. za to, że w sposób rażąco niezgodny z prawem rozpowszechniał jej wizerunek oraz rasistowskie, wulgarne i propagujące przemoc komentarze na Jej temat. Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego. Jeszcze raz przepraszam Panią O. M. za naruszenie jej dóbr osobistych.

Właściciel portalu (...)

- nakazanie (...) Sp. z o. o. opublikowania w dziennikach „(...)” oraz „(...)”, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, na stronie drugiej, w ramce o powierzchni 1/4 strony, czarną czcionką Times New Roman 14 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z programem MS WORD, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu przeprosin o następującej treści:

„PRZEPROSINY

Właściciel portalu (...) - (...) Sp. z o. o. przeprasza Panią O. M. za to, że w sposób rażąco niezgodny z prawem rozpowszechniał jej wizerunek oraz rasistowskie, wulgarne i propagujące przemoc komentarze na Jej temat. Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego. Jeszcze raz przepraszam Panią O. M. za naruszenie jej dóbr osobistych.

Właściciel portalu (...)

- upoważnienia powodów do wykonania na koszt pozwanego żądań określonych w pkt. (III) i (IV) niniejszego pozwu, w przypadku niewykonania prawidłowo przez pozwanych przedmiotowych czynności;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz O. M. kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia niniejszego pozwu pozwanemu;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) kwoty 500 000 zł tytułem usunięcia szkody powstałej w wyniku rozpowszechniania bezprawnych informacji na temat Pani O. M.;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że od lutego 2015 roku na portalu internetowym (...) ukazały się artykuły: „(...)?” (zdjęcia)”, „(...)”, „O. i W. M. (...)” ... (zdjęcia)” zawierające fotografie powódki, które opublikowano bez jej zgody, czym naruszono jej dobro osobiste w postaci prawa do wizerunku. W związku z tym, że w artykule pt. „(...)?” (zdjęcia)” zawierającym zdjęcia powódki z programu telewizyjnego pt. (...) emitowanego w telewizji (...) w 2004 i 2005 roku podano, iż powódka prowadzi warsztaty dla kobiet mające nauczyć je walczyć z molestowaniem w pracy i postawiono pytanie: „Czy tego uczy również na swoich warsztatach” – sprowokowało to i zachęciło internautów do linczu na powódce przejawiającego się w obraźliwych, wulgarnych, obscenicznych i rasistowskich komentarzach (np.: „niech spadają tan skąd przyjechały. dwie Dajki”, przygód czarnej d\*\*\*\* ciąg dalszy”, „ten (...)”, „(...)”, „Tania czarna (...)”), które naruszyły dobre imię powódki. Pomimo wezwania do usunięcia z serwisu internetowego wpisów, informacji oraz

fotografii i komentarzy o powódce, a także zaprzestania polecenia treści dotyczących O. M. w powiązaniu z innymi artykułami zamieszczonymi w serwisie internetowym (...), artykuły oraz obraźliwe komentarze nadal są dostępne w serwisie (...).

W zakresie żądań powodowej fundacji wskazano, że powódka jest jej fundatorem i prezesem. Celem fundacji oraz, że ze względu na publikacje pozwanej, pod którymi pojawiła się olbrzymia liczba nieprzychylnych, obraźliwych i rasistowskich komentarzy dwie spółki ( (...) S. A. i (...)) zrezygnowały z zawarcia umów o współpracy, co spowodowało stratę 500 000 zł. przez fundację.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 września 2016 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. nakazał pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaprzestania rozpowszechniania na portalu „(...)” zniesławiających powódkę A. M. komentarzy pod artykułami: „(...)”, „(...)”, „(...) (...)...”, „(...)” komentarzy zawierających wyrażenia „czarna”, „czarnej”, „na drzewo”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „wycieruch”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „asfalt”, „małpa”;

II. nakazał pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. opublikowanie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na głównej stronie portalu „(...)” czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z programem MS Word, w ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500x500 pikseli, w jej górnej części strony w sposób umożliwiający zapoznanie się z treścią niezwłocznie po otwarciu strony oraz utrzymywanie na niej przez okres 30 dni od dnia opublikowania bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu – oświadczenia następującej treści:

„PRZEPROSINY

Właściciel portalu (...) – (...) Sp. z o. o. przeprasza Panią O. M. za to, że w sposób rażąco niezgodny z prawem rozpowszechniał rasistowskie, wulgarne i propagujące przemoc komentarze na Jej temat.

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Właściciel portalu (...)

III. zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 04 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 12 060 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

V. zasądził od powódki Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazał pobrać od powódki Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 144,24 zł tytułem uzupełnienia brakujących wydatków sądowych.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powódka A. M. jest dziennikarką i prezenterką pogody. Pracuje w stacji telewizyjnej (...), a w latach 2004-2005 współprowadziła program telewizyjny emitowany w tej stacji pt. (...), w którym pojawiała się w wannie w stroju kąpielowym.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest administratorem serwisu internetowego (...) Zatrudnia zespół 17 moderatorów, którzy reagują na zgłoszenia dotyczące bezprawnych treści zamieszczanych w serwisie przez internautów. Moderator decyduje, czy treść łamie prawo, jest wulgarna, niebezpieczna, zawiera reklamę, a w razie wątpliwości korzysta z pomocy prawników z działu prawnego. Administrator dysponuje programami informatycznymi pozwalającymi w sposób automatyczny wyszukiwać i usuwać bezprawne treści z komentarzy za pomocą znakowanych fraz. Te narzędzia informatyczne administrator ciągle udoskonala. Zgłoszenie żądania usunięcia wszystkich komentarzy pod określonym artykułem kierowane jest do działu prawnego, który może podjąć decyzję o ich usunięciu.

Od lutego 2015 roku na portalu internetowym (...) ukazały się artykuły: „(...)? (zdjęcia)”, „(...)”, „(...)”... (zdjęcia) zawierające fotografie powódki zaczerpnięte z programu telewizyjnego pt. (...) emitowanego w telewizji (...) w 2004 i 2005 roku. W artykule pt. „(...)? (zdjęcia)” również zawierającym zdjęcia powódki z tego programu podano, iż powódka prowadzi warsztaty dla kobiet mające nauczyć je walczyć z molestowaniem w pracy i postawiono pytanie: „Czy tego uczy również na swoich warsztatach”. Pod tymi artykułami internauci zamieścili szereg obraźliwych, wulgarnych, obscenicznym i rasistowskich komentarzy zawierających m. in. wyrażenia: „czarna”, „czarnej”, „na drzewo”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „wycieruch”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „asfalt”, „małpa”.

Pismem z dnia 18 lutego 2015 roku powódka zwróciła się do pozwanej m. in. o usunięcie z serwisu wszystkich wpisów, informacji, opinii i fotografii dotyczących powódki, w tym w szczególności w linkach do artykułów pt. „(...)? (zdjęcia)”, „(...)”, „(...)”... (zdjęcia), niezamieszczania w serwisie wpisów, informacji i fotografii dotyczących powódki, nieużywania jej imienia i nazwiska, zaprzestania polecenia treści dotyczących powódki w powiązaniu z innymi artykułami zamieszczonymi w serwisie. Do pisma załączyła wyciąg z komentarzy zamieszczonych w serwisie (...).

Pozwana spółka nie spełniła żądań powódki, w tym nie usunęła komentarzy zamieszczonych pod tymi artykułami. Uczyniła to dopiero w październiku 2015 roku wskutek wydania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia powódki w tej sprawie .

Powódka A. M. odczuła upokorzenie i krzywdę w związku z rasistowskimi, obraźliwymi komentarzami widniejącymi pod artykułami, jednak starała się ich nie czytać, nie korzystać z tego portalu. Miała wsparcie rodziny i znajomych.

Powódka jest obok M. L. i D. O. fundatorem fundacji (...) z siedzibą w W., która powstała w 2014 roku. Jest również jej prezesem. Celem fundacji jest wspieranie wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży, w tym edukacji i kształtowanie ich postaw prospołecznych, rozwój współpracy polsko – afrykańskiej oraz przeciwdziałanie dyskryminacji, w szczególności ze względu na wiek, płeć, światopogląd, pochodzenie, narodowość i niepełnosprawność, sztandarowym projektem fundacji jest wsparcie budowy szkoły w G. oraz serwis (...), dzięki któremu można pomóc dzieciom i młodzieży w A.. Fundacja działa w oparciu o dobrowolne wpłaty darczyńców oraz umowy z partnerami biznesowymi, którzy w zamian za promowanie ich przez fundację i samą powódkę dokonują zakupu pakietów sponsorskich. Fundacja jest organizatorem wielu akcji mających na celu zbieranie funduszy na budowę szkoły w G.. Od sponsorów i darczyńców udało się dotąd zebrać około 400 000 zł., przy czym żaden sponsor ani darczyńca nie przekazał dotąd kwoty wyższej niż 200 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo A. M. jest częściowo uzasadnione, a (...) w W. bezzasadne i nie zasługujące na uwzględnienie. W odniesieniu do rozstrzygnięcia o żądaniu Fundacji wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się, więc ta część rozważań zostanie pominięta.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka A. M. domagała się w tym procesie ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności i wizerunku oraz przywołał treść art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W świetle treści art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie. W polskim prawie cywilnym przyjmuje się, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Powszechny jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej i wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich; dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku, I CR 143/89, OSP 1990/9/330)

Dalej Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 roku ( II CR 692/75, OSNC 1976/11/251), w którym wskazano, że wypowiedzi powinny podlegać wykładni. Sąd ten wyjaśnił, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi. Znaczenie wypowiedzi nie może być ostatecznie zdeterminowane jej dosłownym brzmieniem. Współdecyduje o tym także kontekst jej rozpowszechnienia. Sens wypowiedzi jest zawsze wynikiem interpretacji. Słowom można przypisać różne znaczenia, m. in. potoczne, specjalne itd. Ustalenie znaczenia wypowiedzi, a w końcu przyjęcie, że wypowiedź ma charakter zniesławiający musi się odwoływać do pojmowania przeciętnej odbiorcy – osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej, o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy. Zastosowanie powinny mieć tu kryteria obiektywne, a nie subiektywne ( tak A. Szpunar w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, opubl. w Orzecznictwo Sądów Polskich 1990/9/330 ). Powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m. in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu ( tak Bogusław Michalski w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 roku, I CR 374/72, opubl. w: Orzecznictwo Sądów Polskich 1974/2/28).

Ponadto Sąd pierwszej instancji podniósł, że wizerunek w rozumieniu art. 23 k.c. to inaczej podobizna, portret, wizualne odzwierciedlenie osoby. Zakres ochrony wizerunku w sposób szczegółowy określa art. 81 ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2000 roku, Nr 80, poz. 904 ze zm. w dalszej części uzasadnienia określonej jako „prawo autorskie”). Przywołując treść art. 81 tej ustawy Sąd ten podkreślił, że tylko od woli portretowanego zależy dopuszczalność rozpowszechniania portretu. Może on się temu sprzeciwiać bez racjonalnego uzasadnienia zarówno z powodu sposobu, w jaki został przedstawiony na wizerunku, jak i w celu uzyskania wynagrodzenia za udzielenie zgody. Okoliczność, że rozpowszechnienie wizerunku nastąpiło za zgodą portretowanego, nie zwalnia osób trzecich, które zamierzają dalej rozpowszechniać taki wizerunek, od uzyskania "ponownej" zgody ze strony uprawnionego (tak: Janusz Barta w: „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, Dom Wydawniczy ABC,

2001, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, I CKN 818/1997, OSNC 1999/1/21). Zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku może być udzielone w formie dowolnej; zgoda musi być jednak niewątpliwa. Oznacza to, że "osoba jej udzielająca musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku, ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza" (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I Aca 1044/97). Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że odesłanie w art. 83 prawa autorskiego do art. 78 ust. 1 powoduje, że osoby, których wizerunek jest bezprawnie rozpowszechniany mogą wystąpić z roszczeniami analogicznymi do tych, jakie przysługują twórcom w przypadku naruszenia jego autorskich praw osobistych. Podobnie, jak w przypadku naruszenia autorskich dóbr osobistych, także wobec naruszenia dóbr uwzględnionych w art. 81 prawa autorskiego, pokrzywdzonym przysługują (na podstawie art. 24 § 3 k.c.) uprawnienia przewidziane w kodeksie cywilnym. Stosownie bowiem do unormowania zawartego w powołanym przepisie uprawnienia mające na celu ochronę dóbr osobistych nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, a w szczególności w prawie autorskim (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 sierpnia 1996 r., OSP 1997 r., poz. 42; OSA 1997, nr 7-8, s. 42; "Monitor Prawniczy" 1997, nr 8, s. 318, z głosem T. Grzeszak).

Ochrona dobra osobistego przewidziana w przepisach prawa cywilnego przysługuje w razie bezprawnego naruszenia dobra osobistego. Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co oznacza, że jeżeli sprawca naruszenia udowodni jedną z okoliczności wyłączających bezprawność, żądanie nie zostanie uznane za podlegające ochronie. Bezprawność jest kategorią obiektywną, stanowi kwalifikację przedmiotową czynu. Działanie może więc być bezprawne chociażby nie było zawinione. Z zasady domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego wynika, że każde naruszenie należy wstępnie zakwalifikować jako bezprawne. Roszczenia z art. 24 § 1 k.c. nie przysługują poszkodowanemu, jeżeli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania, tj. okoliczności usprawiedliwiających naruszenie dobra osobistego. Bezprawność działania pozwanego wyłącza w szczególności: działanie w ramach porządku prawnego, tj. postępowanie dozwolone przez obowiązujące przepisy oraz wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda uprawnionego na takie działanie, sprzeczność żądania ochrony z zasadami współżycia społecznego, działanie w ramach porządku prawnego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, obrona konieczna, czy też stan wyższej konieczności. Bezprawność wyłącza prawdziwość postawionego zarzutu, o ile dotyczył faktów. Dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest ponadto rozróżnienie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy.

W tym kontekście Sąd Okręgowy podniósł, że pozwana twierdziła, że jej zachowanie nie było bezprawne, gdyż podane w artykułach informacje są prawdziwe, fotografie pochodzą z programu telewizyjnego, w którym powódka będąc osobą powszechnie znaną występowała, co uchyła obowiązek uzyskania jej zgody na publikację zdjęć, a jak chodzi o komentarze pod artykułami, to powołała się na art. 14 i 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną wskazując, że nie otrzymała wiarygodnej i szczegółowej informacji o bezprawnych treściach w nich zawartych i gdy tylko uzyskała stosowną wiedzę, niezwłocznie usunęła je.

Bezsporne było między stronami to, że od lutego 2015 roku na portalu internetowym (...) ukazały się artykuły: „(...)?” (zdjęcia)”, „(...)”, „(...)”... (zdjęcia)” zawierające fotografie powódki, które pochodziły z programu telewizyjnego pt. (...) emitowanego w telewizji (...) w 2004 i 2005 roku.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że rozpowszechnianie wizerunku powódki utrwalonego w tym programie telewizyjnym, a zatem w związku z jej działalnością zawodową nie jest zachowaniem bezprawnym i nie wymaga jej zgody. A. M. jest osobą powszechnie znaną, zatem publikowanie jej wizerunku w związku z jej działalnością telewizyjną nie wymaga zezwolenia, o którym mowa w art. 81 ust. 1 prawa autorskiego. W ocenie Sądu pierwszej instancji do kategorii osób publicznych, o których mowa w art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura, sztuka, a pośród nich - aktywni w tych ostatnich dziedzinach, cieszący się znacznym

zainteresowaniem publiczności i mediów artysty, gwiazdy rozrywki ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, I CSK 739/12, OSNC-ZD 2015/1/2).

Powyższe skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie roszczeń związanych z ochroną naruszonego wizerunku.

Co do żądań dotyczących naruszenia czci powódki, zwłaszcza w jej aspekcie wewnętrznym – godności osobistej Sąd Okręgowy uznał, że pozwana spółka ponosi odpowiedzialność cywilną za rozpowszechnianie mimo żądania zgłoszonego przez powódkę usunięcia wulgarnych, obraźliwych, obscenicznych i rasistowskich komentarzy pod artykułami pt. „(...) (zdjęcia)”, „(...)”, „(...)”... (zdjęcia)” obejmujących wyrażenia: „czarna”, „czarnej”, „na drzewo”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „wycieruch”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „asfalt”, „małpa”.

Sąd Okręgowy uznał, że tego rodzaju komentarze stanowią bezprawne, rasistowskie oceny powódki w sposób oczywisty godzące w jej cześć oraz wskazał, że w przypadku prasy elektronicznej, a za taką uznać należy serwis internetowy (...) funkcję wydawcy pełni administrator serwisu, którym jak wynika z regulaminu znajdującego się na stronie serwisu jest pozwana spółka. Wobec powyższego w świetle treści ww. art. 38 ust. 1 prawa prasowego oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1422 ze zm., dalej u.ś.u.e.d.), zgodnie z którym nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych, jeżeli poprzez publikację materiału prasowego w serwisie (...) doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, to podmiotem odpowiedzialnym za ten czyn jest administrator serwisu, czyli pozwana spółka ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2015 roku, VI ACA 1561/14, LEX nr 1940503).

Analizując twierdzenie pozwanej o braku jej odpowiedzialności względem powódki jako hosting providera wobec nieuzyskania wiarygodnej i szczegółowej informacji na temat bezprawnych komentarzy pod artykułami Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczność, iż podmioty świadczące usługi hostingu tylko pośredniczą w udostępnianiu drogą elektroniczną treści pochodzących od osób trzecich rzutuje na ukształtowanie zasad ich odpowiedzialności za naruszenie praw podmiotowych osób trzecich lub naruszenie obowiązujących przepisów prawa w związku z treścią przechowywanych danych. W świetle art. 12-15 u.ś.u.e.d. podmioty pośredniczące zwolnione są od odpowiedzialności cywilnoprawnej (zarówno za sprawstwo, jak i pomocnictwo), administracyjnej oraz karnej za zawartość udostępnionych materiałów, nie są one bowiem - zgodnie z art. 15 u.ś.u.e.d. - zobowiązane do sprawdzania (monitorowania) przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych danych. Innymi słowy, brak wiedzy o treści udostępnionych informacji jest zasadniczym warunkiem uchylecia odpowiedzialności tych podmiotów, tu pozwanej spółki. Warunek ten skonkretyzowany został w art. 14 ust. 1 u.ś.u.e.d., który stanowi, że nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Z regulacji tej należy a contrario przyjąć, że odpowiedzialność podmiotu świadczącego hosting jest możliwa w dwóch przypadkach, a mianowicie: gdy posiada on wiedzę o bezprawnym charakterze udostępnionych za jego pośrednictwem danych a także wtedy, gdy mimo otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze udostępnionych danych nie uniemożliwił on dostępu do tych danych. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 8 IV CSK 665/10, (OSNC 2012, Nr 2, poz. 27), w którym wskazano, że usługodawca świadczący usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osoby trzeciej, chyba że wiedział, że wpis na portalu narusza te dobra i nie usunął go niezwłocznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle doręczonego w lutym 2015 r. pozwanej pisma powódki z dnia 18 lutego 2015 roku, w którym powódka podnosi, że na portalu tym znajdują się opinie, generalnie treści oszczercze wobec niej,

należało zatem przyjąć, że pozwana dowiedziała się z tego pisma, że treści przechowywane na portalu naruszają dobra osobiste powódki. Pomimo tego nie usunęła ich lub nie zablokowała do nich dostępu, a uczyniła to dopiero w październiku 2015 roku i to po udzieleniu zabezpieczenia w tej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, aby brak wiedzy pozwanej wyłączył jej odpowiedzialność oraz trudno zaakceptować tezę o tym, że konieczne jest wskazanie, który konkretnie komentarz zawierał treści bezprawne, gdy zdecydowana większość komentarzy zawiera wulgarne, obraźliwe wyzwiska skierowane do powódki. Gdy nie straci się z pola widzenia faktu funkcjonowania w serwisie (...) zespołu 17 moderatorów, którzy teoretycznie reagują na wszystkie zgłoszenia - że od momentu uzyskania z pisma z 18 lutego 2015 roku wiedzy o komentarzach pod konkretnie oznaczonymi artykułami, które zawierały zwroty typu „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)” – pozwana nie miała wiarygodnej informacji o bezprawnych treściach naruszających dobre imię powódki – trudno uznać, że dalsze utrzymywanie tych komentarzy aż do października 2015 roku nie było zachowaniem bezprawnym.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że wskutek zaniechania usunięcia bezprawnych treści pozwana dopuściła się naruszenia dobrego imienia (godności osobistej) powódki, jednak nie uwzględnił wszystkich roszczeń zgłoszonych w pozwie.

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie nakazania pozwanej. zaprzestania rozpowszechniania na portalu „(...)” informacji dotyczących Pani O. M., które naruszają jej dobra osobiste w postaci wizerunku, godności oraz dobrego imienia było zbyt ogólne, aby nadawało się do uwzględnienia, prowadziłoby do zakazu publikacji na temat powódki oraz taki zakaz godziłby w konstytucyjnie chronione prawo wolności wypowiedzi i prasy.

Na uwzględnienie, zdaniem Sądu Okręgowego, zasługiwało natomiast żądanie nakazania (...) Sp. z o. o. zaprzestania rozpowszechniania na portalu „(...)” zniesławiających komentarzy pod artykułami, które naruszają dobra osobiste Pani O. M. w postaci dobrego imienia oraz godności, z tym, że Sąd uznał za zasadne doprecyzowanie wyrażen naruszających dobra osobiste powódki: wyrażenia „czarna”, „czarnej”, „na drzewo”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „wycieruch”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „asfalt”, „małpa”, które pozwana winna zaprzestać rozpowszechniać. W ten oto sposób dojdzie – w zgodzie z treścią art. 24 § 1 k.c. – do usunięcia naruszenia dóbr osobistych powódki.

Na aprobatę zasługiwało również, w ocenie Sądu pierwszej instancji, żądanie nakazania opublikowania przeprosin, ale jedynie na portalu (...), ponieważ za ugruntowany zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie uznać należy pogląd, w świetle którego osobie, której dobra osobiste naruszono przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule w jakiej doszło do naruszenia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 lutego 2008 roku, I CSK 345/07, M. Prawn. 2008/5/229). Z tego powodu Sąd Okręgowy przyjął, że skoro komentarze naruszające dobra osobiste powódki zamieszczone zostały w Internecie na portalu (...), to również w tym medium pozwana winna zamieścić swoje przeprosiny. Nie ma podstaw, aby pozwana obowiązywała do składania oświadczenia w innych, poza Internetem, środkach masowego przekazu. Sąd Okręgowy przyjął, że ze względu na skalę zjawiska nienawiści zawartego w komentarzach zasadne jest nakazanie zamieszczenia przeprosin na głównej stronie portalu i jego utrzymywanie przez 30 dni.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw prawnych do upoważnienia powódki do opublikowania na koszt pozwanej przeprosin, w przypadku niewykonania prawidłowo przez pozwana przedmiotowych czynności, w szczególności takiej podstawy nie stanowi art. 480 § 1 k.c.

Analizując żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem jej dobrego imienia Sąd Okręgowy zważył, że podstawę prawną tego żądania stanowią przywołane na wstępie rozważań prawnych przepisy art. 24 i 448 k.c.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim



rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych przyczyn sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 roku, I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110).

Mając na uwadze wskazane wyżej kryteria Sąd Okręgowy uznał, że skoro działanie pozwanej było zawinione, gdyż pozwana nie usunęła komentarzy pomimo stosownego żądania -powódce A. M. obok roszczenia niemajątkowego przysługuje ochrona przewidziana w art. 448 k.c. Jednak żądanie zasądzenia kwoty 150 000 zł. tytułem zadośćuczynienia ocenił jako rażąco wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru jej krzywdy. Niewątpliwie krzywda powódki w sferze psychicznej zaistniała zważywszy skalę negatywnych, obraźliwych komentarzy. Do dnia dzisiejszego powódka krzywdę tę odczuwa wewnątrznie. W sferze zewnętrznej jednak jej dobre imię nie ucierpiało, a przeciwnie w wywiadach powódka podkreśla, że uodporniła się na tego rodzaju zjawiska. Nie można zatem stracić z pola widzenia tego, że publicznie powódka twierdzi, że nie doznała krzywdy, a w sądzie podkreśla olbrzymi rozmiar doznanej krzywdy. Widać, że jej zachowanie jest uzależnione od tego, gdzie się prezentuje: w mediach czy w sądzie. Trudno jest więc ustalić, kiedy mówi prawdę. Powódka przy tym nadal cieszy się dobrą sławą, na co wskazuje jej dalsza praca w (...). Te okoliczności dały Sądowi Okręgowemu poczucie, że kwota 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki, a także uwzględni stopień naruszenia jej dobrego imienia przez pozwaną. Wyrażane przez powódkę obawy o pracę były całkowicie gołosłowne zważywszy, że publikacje dotyczyły programu emitowanego w tej samej stacji telewizyjnej, w której obecnie pracuje. Zatrudniając powódkę pracodawca bez wątpienia brał pod uwagę możliwość różnej oceny powódki przez odbiorców.

Podstawowym kryterium przy ustaleniu należnego zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) ewentualnie zaistnienie innych negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia, zakres naruszenia oraz stopień zawinienia po stronie sprawcy. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy (por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 07 lutego 2005 roku, SK 49/03, oTK-A 2005/2/13). Warto zaznaczyć przy tym, że nie może ono mieć wymiaru tylko symbolicznego, a nie będąc odszkodowaniem, powinno mieć odczuwalną wartość majątkową. Przyjmuje się z kolei, że odmowa przyznania zadośćuczynienia (podobnie jak na podstawie art. 448 k.c.) pomimo spełnienia przesłanek wynikać może z faktu całkowitego usunięcia skutków naruszenia przy pomocy innych orzeczonych środków (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Powódka w sporze nie wysuwała twierdzenia o doznanych rozstroju zdrowia czy trwałym uszczerbku na nim, doznanych wskutek rozpowszechniania nienawistnych komentarzy, dlatego Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 150 000 zł. przyznawanej przy dużych stosunkowo uszczerbkach i to o charakterze trwałym byłoby zwyczajnie niesprawiedliwe.

Roszczenie o zadośćuczynienie jako roszczenie pieniężne staje się wymagalne - w przypadku braku oznaczenia terminu świadczenia - z chwilą wezwania do zapłaty, stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest kształtowana ostatecznie przez sąd. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, ale deklaratoryjny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, Lex nr 1416095).

Odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 20 sierpnia 2015 roku, więc Sąd Okręgowy przyjął, że z tą chwilą pozwana została wezwana do zapłaty. Świadczenie winna spełnić niezwłocznie po myśli art. 455 k.c., co w okolicznościach sprawy winno skutkować zapłatą w ciągu 14 dni. Brak zapłaty oznacza popadnięcie w opóźnienie

skutkujące obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych, przy czym z uwagi na zmianę treści art. 481 § 2 k.c. od dnia 01 stycznia 2016 roku Sąd dookreślił rodzaj odsetek w wyroku jako ustawowych za opóźnienie.

W pozostałym-pozza uwzględnioną częścią żądań A. M. powództwo tej powódki zostało oddalone.

W całości zostało również oddalone powództwo o odszkodowanie wysuwane przez (...) w W..

Na podstawie art. 100 zdanie drugie w zw. z art. 105 § 2 i 108 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o kosztach w sprawie z powództwa A. M.. Natomiast powódka (...) w W. swój proces przegrała, co uzasadniało rozstrzygnięcie o kosztach stosownie do treści art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana kwestionując wyrok Sądu Okręgowego w szerszym zakresie zaskarżyła go w części, tj. w pkt. I, II i III.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. poprzez:

a. błędne uznanie, że:

- pozwana w żaden sposób nie zareagowała na pismo oznaczone datą 19 lutego 2015 roku, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na takie uznanie,

- skutkiem przesłania pisma było uzyskanie przez moderatorów pozwanej wiedzy o tym, że pod artykułami dotyczącymi pozwanej znajdują się bezprawne treści, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że moderatorzy nie zapoznają się z treścią serwisu ani forum internetowego, a jedynie odnoszą się do konkretnych zgłoszonych komentarzy;

- zdecydowana większość komentarzy, które ukazywały się pod przedmiotowymi artykułami zawierały wulgarne, obraźliwe wyzwiska skierowane do powódki, podczas gdy nie wynika to z zebranego materiału dowodowego;

b. nieuwzględnienie okoliczności, że powódka, mimo posiadania takich możliwości nie sformułowała precyzyjnego żądania usunięcia komentarzy, a jedynie żądanie usunięcia samych artykułów,

2. art. 14 i art. 15 ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną poprzez błędne uznanie, że Pismo stanowiło wiarygodne zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych w rozumieniu tego przepisu skutkujące błędnym przypisaniem pozwanej odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników serwisu.

3. art. 14 uśude poprzez niezastosowanie przewidzianego w tym przepisie wyłączenia odpowiedzialności pozwanej jako administratora forum internetowego, w sytuacji gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwana usunęła komentarze dotyczące powódki niezwłocznie po otrzymaniu wiarygodnego zawiadomienia o ich bezprawnym charakterze tj. postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń powódki.

Jednocześnie, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo w zakresie naruszenia dóbr osobistych jest zasadne, pozwana podniosła dalsze zarzuty w odniesieniu do poszczególnych rozstrzygnięć wyroku:

4. art. 14 i 15 uśude poprzez nakazanie w pkt. I wyroku dokonywania czynności, które wymagałyby bieżącego monitorowania wpisów zamieszczanych na forum przez użytkowników.

5. art. 24 §1 k.c., poprzez nakazanie pozwanej opublikowania oświadczenia nie mającego odpowiedniej formy w stosunku do sposobu opublikowania treści, które zdaniem powódki naruszają jej dobra osobiste i nie mające na celu usunięcia skutków naruszenia ale stosowanie represji wobec pozwanej.

6. art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w sytuacji gdy powódka nie poniosła krzywdy,

7. naruszenie art. 455 i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwot zasądzonych w pkt. III wyroku od dnia 14 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, podczas gdy w świetle powyższych przepisów odsetki te powinny zostać zasądzone od dnia wydania prawomocnego wyroku w sprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Obie powódki wniosły apelację (stanowiącą jedno pismo), z tym że apelacja Fundacji (...) z siedzibą w W. została prawomocnie odrzucona.

Powódka A. M. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej punktu IV wyroku w zakresie oddalonego roszczenia o opublikowanie przeprosin w dziennikach „(...)” oraz „(...)” w formie i treści określonej pozwie oraz w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w części oddalonego roszczenia w wysokości 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że w związku z dokonaniem przez Pozwaną naruszeniem nie ucierpiał w sferze zewnętrznej dobre imię Powódki A. M., a krzywda poniesiona przez Powódkę w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych na portalu „(...)” była na tyle niewielkich rozmiarów, że dla naprawienia krzywdy poniesionej przez Powódkę oraz spełnienia funkcji prewencyjnej zadośćuczynienia wystarczające jest zadośćuczynienie w kwocie jedynie 30.000 zł, podczas gdy:

-z zeznań Powódki A. M. wynika, iż w wyniku dokonanych przez Pozwaną naruszeń poniosła ona znaczną krzywdę, która dotyczyła również jej sfery zewnętrznej i wpłynęła negatywnie zarówno na jej życie rodzinne, jak i życie zawodowe;

-działanie Pozwanej miało charakter czysto komercyjny i skierowane było na zwiększenie tzw. „klikalności” artykułów poświęconych Powódkce, co ma istotne znaczenie zarówno dla intensywności odczuwanej przez Powódkę krzywdy, jak i dla oceny w pełni zawinionego działania Pozwanej;

-działania Pozwanej było w pełni zawinione, ponieważ Pozwana miała wiedzę o tysiącach rasistowskich, obraźliwych komentarzy na temat Powódki A. M., a mimo to zdecydowała się na ich usunięcie dopiero po utrzymaniu przez Sąd II instancji postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń Powódki, a więc utrzymywała bezprawnie tzw. fałgę hate’u w stosunku do Powódki;

**2)** art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na pominięciu w ocenie dowodów zeznań świadka A. K., podczas gdy z zeznań tych wynikało, iż dziennikarz Pozwanej przyznał świadkowi w rozmowie telefonicznej, iż nie usunie artykułów oraz komentarzy na temat Powódki A. M., ponieważ „dobrze się to klika” (zeznania A. K., 00:16:49);

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na pominięciu w ocenie dowodów artykułu „(...)”, podczas gdy był to kolejny artykuł Pozwanej, który przyczynił się do pogłębienia naruszenia dóbr osobistych Powódki;

4) błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, iż wykorzystanie wizerunku Powódki A. M. było związane z relacjonowaniem wykonywania przez nią funkcji zawodowych, podczas gdy treść spornych artykułów jasno

wskazywała, iż wizerunek Powódki wykorzystany został w celu wykreowania taniej sensacji oraz zwiększeniem oglądalności portalu kosztem osoby Powódki A. M..

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1) art. 24 § 1 k.c. oraz art. 78 ust. 1 w zw. z art. 83 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych („pr. aut.”) poprzez błędną wykładnię pojęć „czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia” i „oświadczenie w odpowiedniej formie”, skutkującą niezasadzeniem roszczenia Powódki A. M. o opublikowanie przeprosin w dziennikach „(...)” oraz „(...)” w formie i treści wskazanej w pozwie;

2) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 78 ust. 1 pr. aut. w zw. z art. 83 pr. aut. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia” w zakresie oczywistego naruszenia zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia oraz określenie zadośćuczynienia należnego Powódce A. M. z tytułu poniesionej przez nią krzywdy w wyniku naruszeń jej dóbr osobistych w wysokości rażąco niskiej i oczywiście nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jej przyznania oraz skutkującą zasądzeniem kwoty zadośćuczynienia w wysokości, która uniemożliwia spełnienie w okolicznościach niniejszej sprawy funkcji kompensacyjnej oraz funkcji prewencyjnej zadośćuczynienia;

3) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, mającą taki skutek, iż:

-przyznana w wyroku ochrona dóbr osobistych Powódki A. M. tak naprawę oznacza brak ochrony tych dóbr i wręcz naraża Powódkę na dalsze ich naruszenie, a Pozwanej pozwala na wkalkulowanie niewielkich konsekwencji prawnych naruszenia tych dóbr w ryzyko prowadzonej działalności;

-Powódka A. M. została pozbawiona skutecznego narzędzia do reagowania na bezprawne naruszanie jej dóbr osobistych przez Pozwaną;

- biorąc pod uwagę wysokość zasądanego zadośćuczynienia Powódka A. M. została pozbawiona kontroli nad instrumentalnym wykorzystaniem jej dóbr osobistych, w szczególności poprzez wykorzystanie popularności Powódki dla celów o charakterze wyłącznie komercyjnym, przez co bezprawne działanie Pozwanej staje się bardziej opłacalne finansowo niż uzyskanie stosownej zgody osoby znanej na wykorzystanie jej popularności w celu czysto komercyjnym;

4) art. 81 ust. 2 pkt 1) pr. aut. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że rozpowszechnianie wizerunku Powódki A. M. utrwalonego w programie telewizyjnym, a zatem w związku z jej działalnością zawodową nie jest zachowaniem bezprawnym i nie wymaga jej zgody, podczas gdy powoływanie się na możliwość rozpowszechniania wizerunku osób powszechnie znanych bez zgody tych osób uzależnione jest od tego, aby wykorzystanie takiego wizerunku było związane z relacjonowaniem wykonywania przez tę osobę funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych, a w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z kreacją taniej sensacji oraz zwiększeniem oglądalności portalu kosztem osoby Powódki A. M..

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu IV w stosunku do Powódki A. M. poprzez uwzględnienie powództwa poprzez nakazanie opublikowania przeprosin w dziennikach „(...)” oraz „(...)” w formie i treści określonej w pozwie oraz zasądzenie od Pozwanej kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia niniejszego pozwu Pozwanej ponad zasądaną kwotę 30.000 zł, a nadto wniosła o zasądzenie od Pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu należnych za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według spisu kosztów przedstawionego przed zamknięciem rozprawy, a w razie jego nieprzedstawienia według norm przepisanych.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie od przeciwnika na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej była uzasadniona w niewielkim zakresie, zaś apelacja powódki była nieuzasadniona w całości.

Sąd Apelacyjny uwzględnił niesporną między stronami okoliczność, że doszło do połączenia spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki (...) spółka akcyjna w W., przy czym przejmującą była spółka (...) spółka akcyjna w W., a co za tym idzie jest ona następcą prawnym dotychczasowej pozwanej (odpis z KRS).

Odnosząc się do zarzutów apelacji obu stron podkreślić należy, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które są pochodną niewadliwej oceny dowodów.

Obie strony podnosiły zarzuty dotyczące oceny dowodów. Zarzuty te okazały się chybione, niezależnie od tego, że pozwana w ogóle wadliwie ten zarzut sformułowała, skoro nie wskazała, który przepis art. 233 k.p.c. został jej zdaniem naruszony. Nieuzasadnione były w przeważającej części również zarzuty naruszenia prawa materialnego zawarte w obu apelacjach.

W pierwszej kolejności odnieść się należałoby się odnieść do apelacji strony pozwanej, bowiem kwestionowała ona zasadę odpowiedzialności pozwanej w tej sprawie. Jednocześnie jednak z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku przez A. M. dla jasności wyводу zasadne jest odniesienie się do tej apelacji łącznie z apelacją pozwanej.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że podstawową kwestią było rozważenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i w jakim zakresie oraz prawidłowo uznał, że rozpowszechniane pod artykułami komentarze zawierające szczegółowo wskazane wyrażenia naruszały cześć powódki.

Nie były uzasadnione zarzuty powódki co do nieudzielenia ochrony jej wizerunkowi. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości akceptuje ustalenia i ocenę prawną dokonaną w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Ocena powódki, że jej wizerunek został wykorzystany do wykreowania taniej sensacji oraz zwiększenia oglądalności portalu, pozostaje jedynie subiektywną oceną. Powódka- domagając się ochrony wizerunku- nie dochodzi roszczeń wynikających z samego faktu zamieszczenia artykułów o opisywanej treści, a jedynie z faktu wykorzystania bez jej zgody zdjęć z programu telewizyjnego, który prowadziła. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że powódka jest osobą powszechnie znaną, a sporne zdjęcia zostały wykonane przy pełnieniu przez nią roli prezenterki, a więc na niwie zawodowej. Powyższe zatem wyłącza co do tego odpowiedzialność pozwanej, gdyż nie było działaniem bezprawnym. Finalnie zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że w ustalonych okolicznościach doszło jedynie do naruszenia czci powódki, natomiast nie naruszono wizerunku powódki poprzez zamieszczenie jej zdjęć z programu, który prowadziła bez uzyskania zgody powódki.

Zważywszy na stanowisko i zarzuty pozwanej należy stwierdzić, że pozwana co do zasady tego również nie kwestionuje. Sporne pozostaje, czy pozwana ponosi odpowiedzialność za rozpowszechnianie naruszających dobre imię powódki komentarzy. W tym zakresie również słuszne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że taką odpowiedzialność należy przypisać pozwanej. Rzeczywiście najistotniejsza jest ocena pisma powódki z dnia 18 lutego 2015 r. (nie z 19 lutego jak to podnosi skarżąca pozwana). Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął wobec jego treści, że pismo to spełniało wszelkie wymogi, aby chwilę jego doręczenia (luty 2015 r.) uznać za powzięcie wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze umieszczanych pod artykułami komentarzy. Okoliczność, że pozwana przyjęła taki tryb postępowania, że moderatorzy reagują wyłącznie na skonkretyzowane żądanie dotyczące poszczególnych komentarzy i są w stanie w ciągu pół godziny usunąć komentarz, zaś zgłoszenia zawierające „treści ogólne” przekazują do działu prawnego oczekując na jego decyzję, nie zwalnia pozwanej z odpowiedzialności za rozpowszechnianie komentarzy naruszających dobro osobiste, szczególnie, gdy zgłoszenie dotyczące wielu albo wszystkich komentarzy zostało przesłane. Tym bardziej, że możliwe jest usunięcie wszystkich komentarzy, a niewątpliwie sporne komentarze zawierały treści bezprawne, co zeznał świadek R. C. koordynator ds. moderacji u pozwanej. Brak odpowiedniej reakcji ze strony jej pracowników obciąża pozwaną. Co więcej wiedza usługodawcy hostingu na temat bezprawnego charakteru wpisów internautów niekoniecznie pochodzić musi od osób dotkniętych inkryminowanymi komentarzami. Źródło wiarygodnej informacji jest prawnie obojętne do tego stopnia, że informacja taka może być również wynikiem własnych spostrzeżeń pracowników bądź przedstawicieli administratora portalu internetowego oraz zastosowanych

przez niego środków technicznych. Zwrócić także należy uwagę, że konsekwencją zastosowania art. 24 § 1 k.c. do odpowiedzialności administratora portalu internetowego świadczącego usługi hostingu jest również uwzględnienie przewidzianego w nim rozkładu ciężaru dowodu, to zważyć trzeba, iż art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. nie modyfikując ciężaru wykazania bezprawności naruszenia dobra osobistego, wskazuje jedynie okoliczności, które wyłączają bezprawność zachowania świadczącego usługi hostingowe. Z jego treści wynika, że nie ponosi odpowiedzialności „ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego (...) nie wie o bezprawnym charakterze danych (...), a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych”. Oznacza to, że uzyskanie wiedzy usługodawcy o bezprawnym charakterze danych wyłącza od tej chwili brak jego odpowiedzialności na gruncie tego unormowania za dalsze udostępnianie tych wpisów, bez względu na to, co jest źródłem tej wiedzy, tj. czy żądanie osoby dotkniętej takim bezprawnym wpisem, czy też uzyskanie tej wiedzy przez administratora portalu samoistnie np. na skutek działania moderatora lub nawet w inny sposób (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 r., I CSK 73/17, Lex nr 2443498). W tej sprawie zatem pozwana winna- zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu zawartym w art. 24 § 1 k.c. udowodnić, że przed doręczeniem jej odpisu postanowienia zabezpieczającego Sądu Apelacyjnego nie miała wiedzy o obraźliwych komentarzach pod adresem powódki. Pozwana temu nie sprostała. Dodatkowo można wskazać, że gdy do naruszenia dóbr osobistych dochodzi na skutek użycia wulgaryzmów czy też sformułowań, które już *prima facie* mogą być ocenione jako naruszające dobra osobiste innych osób, sytuacja jest prosta – należy przyjąć domniemanie uzyskania przez administratora portalu wiedzy samoistnie o bezprawnym charakterze danych już z momentem opublikowania na portalu tego typu treści (w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2018 r., I ACa 204/17).

Pozwana więc w tej sprawie nie wykazała braku bezprawności.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów pozwanej wskazać należy, że nie ma racji skarżąca, że zobowiązanie nałożone przez Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku narusza art. 14 i 15 u.ś.u.d.e., gdyż wymagałoby bieżącego monitorowania wpisów na forum. Ostatnio kwestię tę rozstrzygał Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2018 r. wydanym w sprawie I CSK 753/17 (Legalis 1757592) wskazał, że przepis art. 15 ustawy z dnia 18 lipca 2012 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2016 poz. 1030) należy rozumieć w ten sposób, że odnosi się on jedynie do ogólnego obowiązku monitorowania przekazywanych lub przechowywanych danych. Art. 15 u.ś.u.d.e. nie stoi zatem na przeszkodzie nakładaniu na usługodawców, o których mowa w przepisach art. 12-14 tej ustawy obowiązków monitorowania konkretnych danych. Sąd Apelacyjny podziela w całości ten pogląd i wskazuje, że wobec tego zarzut strony pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie doszło także do naruszenia art. 24 § 1 k.c. poprzez nakazanie opublikowania oświadczenia o treści określonej przez Sąd Okręgowy. Z lakonicznego uzasadnienia tego zarzutu wynika, że pozwana uważa także, że niewłaściwe jest użycie sformułowania „rozpowszechnianie”, gdy pozwana tylko przechowuje lub utrzymuje komentarze w serwisie. Stanowisko to jest chybione. Trafnie podnosi powódka w odpowiedzi na apelację, że jednym ze znaczeń pojęcia rozpowszechnianie jest „czynienie czegoś znanym”, co jest równoważne z umożliwieniem zapoznania się z czymś przez nieograniczoną ilość osób, a taki właśnie charakter ma przechowywanie czy utrzymywanie komentarzy pod poszczególnymi artykułami. Odbiorcy czytając artykuły mogą zapoznawać się z komentarzami, a także sami mogą te artykuły komentować. Nadto wskazać należy, że w wyroku z dnia 30 września 2016 r. (I CSK 589/15, Lex nr 2151458) Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza jego zastosowania do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, ale obejmuje swoim zakresem wszelkie działania określonego podmiotu, które w jakikolwiek sposób powodują czy przyczyniają się do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty. Natomiast w przywołanym już wyroku z dnia 24 listopada 2017 r., (I CSK 73/17) Sąd Najwyższy podniósł, że administrator portalu internetowego odpowiada za własne działania naruszające dobra osobiste osób trzecich, które polegają na rozpowszechnianiu i utrzymywaniu cudzych anonimowych informacji naruszających te dobra za pośrednictwem strony internetowej. Jednocześnie nie można nie dostrzec, że istotą usługi hostingu nie jest samo przechowywanie danych, lecz przechowywanie danych w Internecie czy szerzej w sieci telekomunikacyjnej, co skutkuje koniecznością udostępniania danych na stronie www.

Już zamieszczenie danych w zasobach systemu teleinformatycznego przez osobę trzecią wymaga, aby system hosting providera był dostępny on line. Dostęp do tak zamieszczonych i przechowywanych danych będzie dla usługobiorcy możliwy tylko wówczas, gdy dane będą dostępne w sieci, zatem będą musiały być udostępniane na stronie www (por. komentarz Witolda Chomiczewskiego do art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, LexisNexis 2011). Z powyższego orzecznictwa i stanowiska doktryny jasno wynika, że również administrator portalu internetowego odpowiada za rozpowszechnianie treści naruszających dobra osobiste. Wobec powyższego nakazanie przeproszenia za rozpowszechnianie nie jest nieprawidłowe.

Pewne zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego w świetle podniesionych przez pozwaną zarzutów, budził sposób nakazanej publikacji, ale jedynie w zakresie długotrwałości utrzymywania oświadczenia o przeproszeniu na stronie głównej portalu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pomimo uzyskania przez pozwaną wiedzy o komentarzach naruszających dobro osobiste powódki już w lutym 2015 r., pozwana nie podjęła żadnych kroków, aby je usunąć lub uniemożliwić do nich dostęp. Były one dostępne, co nie jest sporne w sprawie, dla nieograniczonej ilości internautów przez co najmniej 8 miesięcy. Nakazanie więc opublikowania oświadczenia o określonej treści nie jest represją, tym niemniej należy zwrócić uwagę, że artykuły dotyczące powódki, pod którymi pojawiły się obraźliwe komentarze nie były utrzymywane na stronie głównej portalu przez długi czas, a przynajmniej nie zostało to udowodnione przez powódkę. Natomiast doświadczenie życiowe podpowiada, że na tego typu portalach czy też innych portalach informacyjnych dochodzi do szybkiej dezaktualizacji informacji i na pierwszej stronie pojawiają się wiadomości nowe, a pozycja starszych wiadomości jest coraz niższa. Wobec tego nie ma uzasadnionych podstaw, aby nakazane oświadczenia było utrzymywane na pierwszej stronie portalu dłużej niż przez 7 dni. Inna byłaby sytuacja, gdyby powódka zażądała umieszczenia oświadczenia o przeproszeniu przy poszczególnych artykułach, pod którymi pojawiły się komentarze. W ustalonych w tej sprawie okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że wystarczające do odwrócenia skutków naruszenia jest utrzymanie przez pozwanego rzeczonego oświadczenia na stronie głównej przez okres 7 dni, częściowo w tym zakresie uwzględniając apelację strony pozwanej. Podkreślenia wymaga, że ustawodawca nie sprecyzował liczby i rodzajów środków służących usunięciu skutków naruszenia dóbr osobistych, nie zostało także określone, jaką treść powinno mieć oświadczenie, o którym mowa w art. 24 § 1 zd. 2 k.c. ani też w jakiej formie i w jaki sposób winno być złożone. Zatem należy przyjąć, że treść i forma oświadczenia oraz sposób jego publikacji, zależeć będą w każdym przypadku od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności, w jakich to nastąpiło oraz formy, w jakiej tego dokonano. Tekst przeprosin powinien mieć odpowiednią formę i treść. Ten, którego dobro osobiste zostało naruszone może z mocy art. 24 § 1 k.c. wskazać odpowiednią jego zdaniem treść oświadczenia oraz formę i sposób publikacji. Proponowana czynność powinna być adekwatna do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Jednakże uprawnienie do dokonania oceny, czy wskazana przez powoda czynność stanowi odpowiedni środek w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego pozostawiona jest sądowi orzekającemu (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 lipca 2017 r., I ACa 65/17, Lex nr 2327816). Należy zatem wyprowadzić wniosek, że ingerencja sądu odwoławczego może następować tylko w tych wypadkach, gdy doszło do rażącej dysproporcji między dokonanym naruszeniem dóbr osobistych a udzieloną pokrzywdzonemu ochroną. Takiej dysproporcji dopatrzyl się Sąd Apelacyjny jedynie, gdy chodzi o długotrwałość publikacji oświadczenia na stronie głównej portalu, uznając, że w tym zakresie doszło do naruszenia art. 24 § 1 k.c., co trafnie podniosła pozwana.

Natomiast brak było podstaw do dokonywania korekty w treści oświadczenia, skoro powódka domagała się opublikowania oświadczenia o treści, która jedynie nieznacznie została skorygowana przez Sąd Okręgowy z uwagi na udzieloną ochronę. Z drugiej zaś strony nieuzasadniona była w tym zakresie także apelacja powódki, która zarzucała naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 78 ust. 1 w zw. z art. 83 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Już wyżej wskazano, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za naruszenie prawa do wizerunku powódki. Korekta więc treści oświadczenia w tym zakresie dokonana przez Sad Okręgowy była słuszna.

Nie było także podstaw do nakazania publikacji oświadczenia w innych mediach, szczególnie w dziennikach „papierowych”, tj. w „(...)” i „(...)”. Ponownie podkreślić wypada, że to wprawdzie dochodzący ochrony wskazuje, jakie jego zdaniem działania zrekompensują skutki naruszenia dobra osobistego, ale to sąd orzekający dokonuje oceny adekwatności żądania do dokonanego naruszenia. W tej sprawie prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, że skoro

do naruszenia doszło w Internecie, to bezzasadne jest zamieszczanie oświadczenia w innych mediach. Środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1976, I CR 237/75, uchwała Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1971 r., III CZP 87/71). W tym zakresie zasadnicze znaczenie ma realizacja zasady proporcjonalności, zgodnie z którą orzeczone przez sąd środek ochrony niemajątkowej powinien być adekwatny do dokonanego naruszenia oraz przydatny do osiągnięcia zakładanego celu, to jest usunięcia skutków konkretnego naruszenia dóbr osobistych. Nakazane oświadczenie winno zatem trafić do takiego samego kręgu odbiorców, jak te osoby, które mogły zapoznać się z komentarzami naruszającymi dobro osobiste powódki. Nie ulega kwestii, że krąg odbiorców portalu (...) nie jest zbliżony do kręgu odbiorców papierowych wydań dzienników ogólnokrajowych „(...)” i „(...)”, więc nie było podstaw, aby nakazywać publikacje w ogólnopolskich dziennikach. Uwzględniając powództwo, sąd musi zawsze dostosować treść wyroku do celu pozwu, to jest zapewnienia powodowi skutecznej (w tym wykonalnej) ochrony prawnej w granicach wynikających z zastosowanych przez sąd norm prawa materialnego. W odniesieniu do powództw o ochronę dóbr osobistych na tle art. 24 § 1 k.c. przyjęto w orzecznictwie, że to sąd decyduje ostatecznie o miejscu, liczbie i sposobie publikacji oświadczeń o przeproszeniu, stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc z jednej strony interesy pokrzywdzonego, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne, oraz z drugiej strony pozwanego, by nie stosować wobec niego nadmiernej i nieuzasadnionej okolicznościami danego przypadku represji. Forma, w której pozwany powinien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie, z uwzględnieniem celu dokonania tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, należy do sądu, który nie jest w tym zakresie związany żądaniem i może dokonać wyboru miejsca publikacji przeprosin niewskazanego przez powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, LEX nr 2030470; z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, niepubl.; z dnia 9 maja 2011 r., I CSK 497/10, niepubl.; z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, niepubl. i z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, Biul. SN 2013/9/9).

Odnosząc się do obu apelacji w zakresie zasadności i wysokości zasądzzonego powodce zadośćuczynienia, należy wskazać, że apelacja żadnej ze stron nie zasługiwała w tym zakresie na uwzględnienie, zatem zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. podniesione w obu apelacjach były chybione.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął zawinienie pozwanego, zaś rodzaj doznanej krzywdy został przez powódkę udowodniony zeznaniami w charakterze strony. Natomiast rozmiar krzywdy powódki został prawidłowo zidentyfikowany przez Sąd pierwszej instancji. Odpowiedzialność z art. 448 k.c. oparta jest na zasadzie winy, przy czym nie ulega kwestii i jest niesporne w orzecznictwie, że przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest każdy stopień winy naruszydźciela, w tym wina nieumyślna w postaci lekkomyślności czy niedbalstwa. Nie może zejść z pola widzenia, że słuszny był wniosek Sądu pierwszej instancji, że w sytuacji, gdy powódka wystosowała pismo z żądaniem usunięcia komentarzy, które naruszają jej dobra osobiste, a nie spotkało się to z odpowiednią reakcją pozwanego, to należy mu przypisać działanie zawinione, co najmniej rażące niedbalstwo. Nie ulega także wątpliwości, że powódka doznała krzywdy, którą wykazała własnymi zeznaniami. Oceny tej nie zmieniają wypowiedzi powódki w udzielonym wywiadzie, gdyż odnosiły się one ogólnie do komentarzy kierowanych pod adresem powódki, nie zaś konkretnie tych, które pojawiły się pod artykułami zamieszczonymi na portalu, którego administratorem jest pozwana. Te zaś komentarze miały charakter wulgarny i rasistowski, więc były niezwykle dotkliwe i trudno odmówić wiary powodce, że czuła się nimi mocno dotknięta. Zasadnie zatem uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie o zadośćuczynienie co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Natomiast kwota przyznana powodce nie jest ani wygórowana ani rażąco niska. Jest adekwatna do dokonanego naruszenia oraz doznanej przez powódkę krzywdy, której rodzaj i rozmiar został przez Sąd Okręgowy właściwie ustalony. W tym miejscu wypada przywołać ugruntowany pogląd orzecznictwa, że sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im należytego



znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie stwierdził takiej sytuacji w realiach rozpatrywanego przypadku. Niewątpliwie charakter komentarzy w stosunku do powódki przysporzył powódce cierpienie psychiczne, zaś jednocześnie powódka jest osobą publiczną, powszechnie znaną i jest oczywiste, że internauci komentują jej osobę, więc siłą rzeczy powódka winna być w większym stopniu uodporniona na te komentarze niż osoba, która nie jest powszechnie znaną. Ponadto ustalając wysokość adekwatnego w danych okolicznościach zadośćuczynienia za krzywdę, sądy winny kierować się nie tylko kryteriami subiektywnymi, ale także muszą uwzględniać kryteria obiektywne, do których zaliczyć trzeba poziom życia społeczeństwa, doświadczenie życiowe i zawodowe, co pozwala posiłkowo uwzględniać wysokość kwot zadośćuczynienia za krzywdę zasądzanych w tego typu sprawach, jak również mieć na względzie, że zadośćuczynienie ma spełniać rolę przede wszystkim kompensacyjną i nie może stanowić nieuzasadnionej represji dla podmiotu odpowiedzialnego.

Z tych przyczyn zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia adekwatnie do stopnia naruszenia kompensuje krzywdę powódki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uwzględniając w nieznacznym stopniu apelację strony pozwanej zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie czasu utrzymywania nakazanego oświadczenia, zaś w pozostałej części apelację pozwanej oraz w całości apelację powódki oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. Wobec nieznaczącej korekty wyroku Sądu Okręgowego nie było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. uznając, że zważywszy na zakresy zaskarżenia obu apelacji, poniesione przez strony koszty postępowania apelacyjnego i stopień uwzględnienia apelacji pozwanej, koszty te powinny być wzajemnie zniesione.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Byszewska Beata Kozłowska